

warunkuje paternalistyczną formułę relacji lekarz–pacjent, zakładając zrzeczenie się przez pacjenta autonomii (w większym lub mniejszym stopniu) na rzecz lekarza”⁴.

Ostatnia część poświęcona została zaufaniu społecznemu w kontekście aktywności sportowej oraz komunikacji niewerbalnej. Zbigniew Dziubiński zajmuje się zaufaniem społecznym w sporcie. Jan Szymczyk omawia rolę ciała w interakcjach człowieka. Autor poddaje analizie m.in. znaczenie atrakcyjności fizycznej w relacjach zaufania. Wygląd, określany jako „fasada” osobista, może bardzo wpływać na zaufanie w codziennych interakcjach społecznych.

Książka uzupełniona jest o streszczenie w języku angielskim oraz noty biograficzne autorów i indeks osób.

Omawiana publikacja skoncentrowana wokół zagadnienia zaufania zawiera bardzo szeroki wachlarz tematów. Swoje poglądy prezentują tu nie tylko socjologowie, ale także badacze z zakresu psychologii, filozofii, teologii czy medycyny, co czyni książkę opracowaniem multidyscyplinarnym.

Janina Zabielska
Instytut Socjologii KUL
jmzabielska@kul.lublin.pl

STANISŁAW FEL, TOMASZ ADAMCZYK (red.), *Oblicza współczesnej biedy*, (Spotkania Naukowe Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej, t. 11), Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, ss. 243.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rns.2017.45.2-12>

Bezrobocie i powodowane nim ubóstwo, to nadal główne problemy społeczno-gospodarcze współczesnej Polski. Stały się one przedmiotem ożywionej debaty zarówno politycznej, jak też akademickiej wraz z wielkim kryzysem gospodarczym, który ujawnił się w skali globalnej w pierwszej dekadzie obecnego wieku. Współczesna bieda ma różne oblicza i analizowana jest też w różnych aspektach: ekonomicznym, społecznym, a także etycznym.

Monografia wieloautorska *Oblicza współczesnej biedy*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa KUL pod redakcją ks. Stanisława Fela i ks. Tomasza Adamczyka, zawiera jedenaście rozdziałów, które przedstawiają czytelnikowi szeroko zakrojoną perspektywę współczesnej biedy. Opublikowane teksty specjalistów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych ośrodków naukowych, stanowią poszerzony, a w wielu przypadkach gruntownie przepracowany materiał, który był prezentowany w formie referatów na konferencji Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej zorganizowanej przez Katedrę Katolickiej Na-

⁴ M. SKRZYPEK, *Ewolucja relacji lekarz–pacjent w kontekście upodmiotowienia laików w opiece zdrowotnej*, [w:] tamże, s. 368.

uki Społecznej i Etyki Społeczno-Gospodarczej Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce (23-25 czerwca 2014 r., Dąbrowica k. Lublina). Rysem charakterystycznym monografii jest specyficzny paradygmat, w którym Redaktorzy prezentują poszczególne artykuły. Podporządkowany jest on metodologii katolickiej nauki społecznej, która analizuje problemy społeczne, w tym także ubóstwo, trój etapowo: dostrzega problem i eksploruje pozyskane dane korzystając z metod różnych nauk humanistycznych (widzieć), następnie ocenia zbadane zjawisko w świetle podstawowych norm i wartości (ocenić) i wreszcie udziela ogólnych wskazówek, a nawet szczegółowych modeli rozwiązań zbadanej i ocenionej od strony etycznej kwestii społecznej (działać). Godnym więc uwagi walorem recenzowanej tu publikacji jest ujęcie problemu ubóstwa, a wraz z nim bezrobocia, nie tylko w perspektywie ekonomicznej, politycznej czy socjologicznej, ale też etycznej.

Dla uwiarygodnienia wagi ujęcia etycznego fenomenu ubóstwa warto przypomnieć, że dopiero w latach powojennych socjologia polska zaczęła żywo interesować się moralną stroną zjawiska bezrobocia i biedy, będącej często jego skutkiem. Kontekstem pierwszych tego typu badań był głęboki kryzys gospodarczy lat trzydziestych. Kiedy Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie ogłosił w 1931 r. konkurs na pamiętnik bezrobotnego, wpłynęły 774 prace. Bezrobotni opisywali w nich swoje trudne położenie i skutki bezrobocia, które – jak się okazało – nie tylko związane były z niedostatkiem, ale też z zachowaniami patologicznymi. W 1933 r. na ich podstawie wydano książkę *Pamiętniki bezrobotnych*. Pozycej tę recenzował w swoim czasie ks. dr Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski. Opierając się na tej książce przygotował on studium *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia* (Włocławek 1937), gdzie stwierdza: „Zagadnienie bezrobocia jest dziś tak niepopularne, że trzeba mieć wiele odwagi, by je jeszcze poruszać. Społeczeństwa są już zbyt zmęczone samym faktem istnienia wielomilionowych rzesz *niepotrzebnych* ludzi, pozostających ciągle pod grozą rozruchów i niepokoju – przybite w dodatku kryzysem, dla każdego dokuczliwym. I dlatego ocena bezrobocia jest tak trudna. A pomimo tego mówić o bezrobociu trzeba, z uwagi na to, że jest ono zjawiskiem powszechnym i ustalonym. [...] Przeglądając bogatą literaturę o bezrobociu zauważyliśmy, że zagadnienie to jest ujmowane zwykle pod kątem gospodarczym i pod tym kątem rozwiązywane. Brak jest natomiast prac, które usiłowałyby zbadać moralno-religijną stronę zagadnienia. Tymczasem powstaje świat bezrobotnych, który tworzy mniej lub więcej zamknięte koło, o specjalnej moralności i religijności” (s. 5).

Praca *Oblicza współczesnej biedy* składa się z trzech części. Część pierwsza ukazuje zjawisko ubóstwa i jego społeczne postrzeganie. Autorzy koncentrują się na specyfice polskiej biedy i pozwalają czytelnikowi na porównanie jej z ubóstwem w państwie opiekuńczym, jakim są Niemcy. Elżbieta Tarkowska charakteryzuje polską biedę. Przez ubóstwo Autorka rozumie „niedostateczne dochody i brak środków na zaspokojenie codziennych potrzeb” (s. 17). Z GUS-owskich badań warunków życia polskich gospodarstw domowych oraz z pogłębionych badań jakościowych Tarkowska wyprowadza kilka cech charakterystycznych. Synonimem polskiej biedy pozostaje nadal polska wieś, z tym że jej znamionym rysem jest regionalizacja ubóstwa, czyli zróżnicowanie ekonomiczne regionów w znacznej mie-

rze warunkuje wysokość wskaźnika ubóstwa polskich rodzin. Od lat najwyższy wskaźnik odnotowywany jest we wschodniej i północnej części kraju. Ubóstwo to charakteryzuje się tendencją do przekazywania go następnym pokoleniom. Interesujące jest spostrzeżenie, iż specyficznym rysem polskiej biedy jest zjawisko feminizacji ubóstwa, przejawiające się w różnych wymiarach życia, m.in. wyższe bezrobocie kobiet, niższe zarobki i emerytury, samotne macierzyństwo czy dodatkowe obciążenie kobiet obowiązkami i odpowiedzialnością w warunkach ubóstwa (s. 17). Ta część monografii nie kończy się suchym opisem faktów związanych z ubóstwem, ale interesującym, choć z pewnością niepełnym, wykazem pozarządowych strategii radzenia sobie w trudnych warunkach materialnych.

Z opracowania Katarzyny Kowalczyk z Centrum Badań Opinii Społecznej w Warszawie wynika, że w Polsce przy badaniu skali zjawiska ubóstwa najczęściej stosuje się dwa kryteria: kryterium minimum egzystencji, uznawane za granicę ubóstwa skrajnego, oraz kryterium ubóstwa względnego, które wyznacza granicę biedy przy wydatkach poniżej połowy średnich wydatków gospodarstw domowych. Według przytaczanych przez Autorkę danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2012 r. poniżej minimum egzystencji żyło 6,8% Polaków, a 16,3% było zagrożonych ubóstwem relatywnym (s. 57).

Związła, wyżej przytoczona definicja ubóstwa, którą posługuje się Tarkowska, wydaje się niedostateczna w warunkach państwa opiekuńczego. W Niemczech toczy się obecnie debata na temat samego pojęcia ubóstwa. Wielu ekonomistów uważa, że ubóstwo nie występuje tu w takiej postaci, jak w krajach rozwijających się lub innych biedniejszych krajach Unii Europejskiej. Pojęcie to staje się więc tak szerokie, że zaczyna mieścić w sobie zjawiska, które klasycznie rozumiane są jako przejawy nierówności społecznych. Joachim Wiemeyer stwierdza, że „obok ubóstwa dochodowego można wprowadzić również wskaźniki społeczne, które jasno odzwierciedlają poziom życia, biorąc pod uwagę nie tylko czynnik dysponowania odpowiednim dochodem czy posiadaniem, ale też uwzględniając dostęp do wykształcenia, odpowiednią sytuację mieszkaniową, stan zdrowia czy materialne wyposażenie gospodarstw domowych” (s. 33). Wiemeyer wnioskuje, że skoro 25% ludności Niemiec ma pochodzenie emigranckie (głównie jest to emigracja zarobkowa), dość szybko osiąga ona wyższy poziom egzystencji niż w opuszczonym kraju, jednak – w świetle przyjętych w Niemczech standardów – dość długo ludność ta pozostaje w grupie tzw. relatywnie ubogich. Autor stawia słuszne pytanie: jak długo trzeba zamieszkiwać w Niemczech, żeby poziom relatywnego ubóstwa danej osoby można było w uzasadniony sposób mierzyć kryteriami obowiązującymi w Niemczech? (s. 33). Z przedstawionych badań wynika, że Niemcy dysponują potencjałem mogącym posłużyć do wyraźnego obniżenia poziomu relatywnego ubóstwa. W ostatnich latach przedmiotem debaty publicznej stała się tzw. społeczna odpowiedzialność osób uzyskujących najwyższe dochody i dysponujących największymi zasobami majątkowymi w Niemczech. Debacie tej sprzyjają organizacje charytatywne Kościoła katolickiego i protestanckiego – Caritas i Diakonia.

W części drugiej omawianej monografii przedstawiono ubóstwo w perspektywie chrześcijańskiej nauki społecznej. Czytelnik może zapoznać się ze zdecydowanie szerszym ujęciem tego problemu. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział autorstwa Petera Schallen-

berga, który pisze o ubóstwie w wymiarze globalnym jako wyzwaniu społeczno-etycznym. Odwołuje się on przy tym do teorii ekonomicznej, w której – jak już było wspomniane – rozróżnia się dwa typy ubóstwa: relatywne i absolutne. Pierwsze dotyczy tych ludzi, którzy dysponują mniejszym dochodem niż 60% dochodu średniego, drugie stwierdzone jest wówczas, gdy ludzie nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb w kwestii odżywiania, dachu nad głową i odzieży. Warto jednak zwrócić uwagę na inne wymiary ubóstwa (pozaekonomiczne), o których sygnalizuje wcześniej Wiemeyer, Schallenberg zaś dość szczegółowo je opisuje. W opracowaniu tym jest mowa o takich wymiarach ubóstwa, jak: ludzki, polityczny i społeczno-kulturowy. Pierwszy odnosi się do komponentów antropologicznych wykraczających poza sferę zaspokajania potrzeb podstawowych i obejmujących np. dostęp do instytucji edukacyjnych i opieki zdrowotnej, ubóstwo polityczne wyraża się w ograniczeniach wolności co do praw człowieka oraz partycypacji w życiu publicznym. Ostatni wymiar ubóstwa obejmuje problemy braku szacunku oraz obojętności wobec godności osób w potrzebie; można do tego dodać wykluczenia i brak akceptacji okazywane przez grupy religijne (ss. 74-75). Warto tu zasygnalizować, że obaj niemieccy uczeni wnoszą w niniejszą debatę o ubóstwie zdecydowanie szerszą perspektywę niż ta, która towarzyszy przeprowadzanym w Polsce badaniom. Na przykładzie Niemiec jako państwa opiekuńczego wyraźnie dostrzega się tendencję do integralnego ujmowania fenomenu ubóstwa, w którym to ujęciu wykracza się poza jego jedynie czysto ekonomiczny wymiar. Schallenberg przedstawiane przy tym swoje tezy uzasadnia argumentem godności osoby ludzkiej, a w konkluzji zaznacza, że z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej eliminacja ubóstwa nie nastąpi wskutek działań o charakterze paternalistycznym, lecz działania te muszą być zorientowane na zasadę pomocniczości. Ujęcie to jest w pełni zgodne ze standardami wypracowanymi przez katolicką naukę społeczną. Ubodzy, w jego przekonaniu, „muszą pozostać podmiotami swych działań, a ich samych nie można degradować do roli biernych odbiorców pomocy. Mają oni bowiem godność, której ochrona jest zadaniem każdej chrześcijańskiej teologii i etyki” (s. 83).

Kościół katolicki zarówno w swoim nauczaniu społecznym, jak też praktycznej działalności zawsze interesował się ludźmi ubogimi. Historyczne ujęcie tej kwestii przedstawiają ks. Wiesław Łużyński i ks. Wojciech Surmiak pisząc o tzw. opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. Oznacza ona pewne pierwszeństwo, przysługujące ubogim nade wszystko w działalności duszpasterskiej Kościoła (s. 115). Pojęciem tym zaczęto posługiwać się już w latach 70. minionego stulecia, obecnie jednak, w nauczaniu papieża Franciszka, jest ono szczególnie eksploatowane.

Surmiaka ujęcie opcji solidarnej na rzecz ubogich trafnie dopełnia stanowisko Schallenberg w kwestii zasady pomocniczości. Uczony z Uniwersytetu Śląskiego uważa mianowicie, że opcja ta „broni przed zagrożeniem postawą paternalistyczną w podejmowanych na rzecz biednych działaniach. Ubodzy nie mogą być traktowani jako przedmiot akcji charytatywnej czy dzieł pomocowych, stanowią bowiem rzeczywisty podmiot wspólnych wysiłków na rzecz ich wyzwolenia oraz pełnego uczestnictwa w życiu społecznym” (s. 115). Zarówno jednak Surmiak, jak i pozostali Autorzy odwołujący się w kwestii zwalczania ubóstwa do

zasady subsydiarności, nie wspominają o istotnym, jak się tu wydaje, komponencie tej zasady, mianowicie o tzw. redukcji pomocniczości. Jest to taki mechanizm udzielania pomocy potrzebującym, który systematycznie zmniejsza ją w tym celu, by nie uzależnić od niej świadczeniobiorcy, ale by doprowadzić do samodzielnego funkcjonowania w życiu społecznym. Surmiak może jednak mieć na myśli ten mechanizm, gdy pisze, że „pomoc ta nie powinna przybierać jakiegoś stałego charakteru, lecz tylko doraźny. Umożliwi to w dalszej kolejności podjęcie przez daną osobę czy mniejszą społeczność właściwych jej zadań i celów w sposób samodzielny i z odpowiedzialnością za siebie i za swoje otoczenie” (s.126).

Dość interesujący wydaje się problem, jaki stawia na łamach niniejszej monografii Małgorzata Łobacz: Czy ubóstwo na coś się przydaje? Autorka podejmuje się teoretycznej analizy dotyczącej wartości ubóstwa w urzeczywistnianiu się człowieka jako osoby. Wzmiankowane u Surmiaka tzw. ubóstwo moralne (s. 109), Łobacz rozwija w perspektywie socjologii moralności. Autorka powołuje się tu na teorię ks. Janusza Mariańskiego, który uważa, że nieprzestrzeganie norm i kanonów postępowania przyjętych przez dane społeczeństwo doprowadziło do swoistej hiperinflacji moralnej, przejawiającej się m.in. przekupstwem i demoralizacją, niedowładem etyki pracy, alkoholizmem, narkomanią, zakłamaniem w życiu społecznym, patologią rodziny czy też bezczeszczeniem życia nienarodzonych (s. 149).

Łobacz nie tylko poszerza pole widzenia zjawiska ubóstwa, a czyni to głównie w paradygmacie teologicznym i personalistycznym, ale też skutecznie dowodzi, że człowiek ma szansę odkryć i zrozumieć wartość doświadczanego braku. W artykule czytamy: „Owa ludzka słabość stanowi bodziec do czynienia dobra: uczy pokory, szacunku do każdego człowieka, uwrażliwia na cierpienie drugiego. Świadomość własnych braków i niedoskonałości nie zatrzymuje osoby ludzkiej na powierzchni przemijających dóbr, lecz uzdalnia do odkrywania prawdziwych bogactw. Ubóstwo, czy też świadomość nieobecności tego, w czym człowiek powinien mieć udział, przyznanie się do własnej przygodności, jest cnotą. Czytelny obrazem tego jest prawdziwe ubóstwo materialne (nie nędza), czyli wewnętrzne *oderwanie się*, nieprzywiązywanie się do bogactw przemijających, lecz gotowość dzielenia się z innymi, pochylenie się nad potrzebującymi, wspieranie cierpiących tym, co się posiada” (s. 165-166).

Trzecią i ostatnią część monografii stanowią artykuły, w których Autorzy koncentrują się na sposobach rozwiązywania problemu ubóstwa. Część tę otwiera tekst o. Jana Mazura OSPPE, który świadomie pomija pozytywne aspekty ubóstwa, zwłaszcza ubóstwo o charakterze religijnym, które jest przedmiotem profesji zakonnej, oraz biblijną ideę ubóstwa, będącą bezpośrednim odniesieniem do Kazania na Górze: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3), zajmuje się zaś ubóstwem ekonomicznym, które jest wyzwaniem dla polityki społecznej. Autor analizuje skalę ubóstwa Polaków i zwraca uwagę na czynnik dotąd przemilczany we wcześniejszych artykułach, mianowicie kryzys demograficzny generujący ubóstwo. Z badań GUS wynika, jak zauważa Mazur, że obecne pokolenie młodych Polaków wchodzących na rynek pracy czeka los „sandwiczów” – będą oni musieli jednocześnie utrzymywać rodziców i dzieci, a tezę tę popiera twardymi danymi statystycznymi: „Liczba młodych Polaków z roku na rok maleje. Odsetek

młodych ludzi zmniejszył się z 31% w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku do nieco poniżej 20% obecnie. Młodzież do 18. roku życia stanowi teraz tylko 19% ogółu, a więc nieco ponad 7 mln osób. Przeciętna Polka rodzi średnio 1,33 dziecka. Z szacunków GUS wynika, że już za dwadzieścia lat liczba Polaków spadnie o 2 mln. Równocześnie zwiększy się udział osób starszych w strukturze ludności. Obecnie liczba emerytów i rencistów wynosi 7,3 mln osób; w ciągu dwóch dekad ma zwiększyć się do 10 mln” (s. 174).

Analizy przeprowadzone w trzeciej części monografii, szukając dróg rozwiązań problemu ubóstwa, nie pomijają najmłodszej generacji. Warunki i jakość życia dzieci stanowią jeden z wyznaczników kondycji społeczeństwa danego kraju – stwierdza Agnieszka Te-lusiewicz-Pacek: „Dzisiejsze ubóstwo dzieci może być początkiem biedy dorosłych w przyszłości, a niskoefektywna polityka społeczna na rzecz najmłodszych może stać się źródłem zawirowań ekonomicznych” (s. 210).

Umiejętność dostrzegania wielopłaszczyznowości ubóstwa to swoisty kanon kościelnej działalności charytatywnej realizowanej w ramach Caritas. Zwraca na to uwagę o. Hubert Matusiewicz OH w artykule w pełni poświęconym zaangażowaniu tej organizacji w pomoc ubogim. Ubóstwem dla Caritas jest nie tylko brak wystarczających środków do życia, ale też brak zdolności do odkrywania własnego bogactwa oraz bogactwa wspólnoty, która człowieka otacza i którą on współtworzy. Matusiewicz podkreśla, że człowiek ubogi ma zawsze swoje imię, czyli własną tożsamość i osobową godność. Zwykło się zauważać u ludzi ubogich przede wszystkim przejawy biedy i degradacji społecznej. Niekiedy jednak ubóstwo kryje się pod wyzywającym strojem i makijażem, jak w przypadku prostytutki. Stąd niesiona pomoc powinna zmierzać do podnoszenia ze stanu niezaradności, motywować do własnej aktywności, uczyć wzajemnej pomocy oraz odbudowywać relacje z otoczeniem i ze środowiskiem (s. 215-216).

W strategii Caritas Polska na lata 2013-2017 zwraca się uwagę zwłaszcza na ograniczenie rozmiarów skrajnego ubóstwa i nierówności społecznej. Ponadto wyznaczono następujące priorytety: dążenie do poprawy jakości życia ludzi, zwłaszcza najuboższych; zwalczanie zagrożenia skrajnym ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz wspieranie zrównoważonego rozwoju człowieka; współudział w edukacji na rzecz poszanowania żywności i przeciwdziałanie marnotrawstwu środków spożywczych; promowanie wymiany nowych rozwiązań i technologii w celu zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa żywnościowego. Autor podaje przy tym szereg przykładów, wśród nich możemy przeczytać o programie PEAD, w ramach którego dostarcza się najuboższej ludności Unii Europejskiej środków żywnościowych z tzw. nadwyżki. Chodzi tu o udzielanie stałej pomocy żywnościowej bezrobotnym, osobom o niskich dochodach, rodzinom ubogim, wielodzietnym i dysfunkcyjnym, w których znajdują się osoby chore i niepełnosprawne. W 2013 r. wartość pomocy dla najuboższych wyniosła ponad 109 mln 77 tys. zł. Caritas w Polsce rozdysponowała w sumie ponad 34 tys. ton artykułów spożywczych. Dystrybucja odbywała się za pośrednictwem 4200 placówek współpracujących z Caritas, głównie parafii katolickich (s. 220-221).

W monografii *Oblicza współczesnej biedy* czytelnik znajdzie nie tylko przykłady międzynarodowych i krajowych programów pomocy ubogim, ostatni tekst poświęcony jest

strategii w skali regionu. Bożenna Sałek z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie pisze o przewyciężaniu ubóstwa na Lubelszczyźnie. Tekst ten wydaje się interesujący tym bardziej, że omawiany region należy ciągle do najbiedniejszych w Unii Europejskiej!

W 2012 r. najwyższy wskaźnik ubóstwa skrajnego odnotowano wprawdzie w województwie warmińsko-mazurskim – 13,5% (w lubelskim był on o 5 punktów procentowych niższy), jednak przeraża skala zagrożenia ubóstwem relatywnym. Tym typem ubóstwa jest zagrożonych prawie 30% mieszkańców Lubelszczyzny. Sałek dość wnikliwie opisuje instrumenty realizacji działań w zakresie polityki społecznej przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu, wśród nich *Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020*.

Specyfiką większości artykułów zawartych w recenzowanej monografii jest prezentowanie stanu badań współczesnej polskiej biedy. Zawarte w książce teksty Autorów zagranicznych właściwie stanowią swoisty punkt odniesienia pomocny w badaniach porównawczych. Specyfika ubóstwa w państwie opiekuńczym na przykładzie Niemiec oraz fenomen ubóstwa w perspektywie globalnej to problem badawczy dwóch tekstów, które mogą stanowić pewien szerszy kontekst, w którym należy definiować specyfikę polskiej biedy. Wydaje się, że Redaktorzy w doborze tematów kierowali się wolą ukazania wieloaspektowości fenomenu ubóstwa głównie w świetle etyczno-społecznym. Należy z całym przekonaniem uznać, że cel ten został osiągnięty. Zgodnie z metodologią katolickiej nauki społecznej, w której uczeni kierują się interdyscyplinarnością badań, w niniejszej monografii zachowano w pełni standardy tej dyscypliny naukowej.

Większość opracowań wieloautorskich będących zbiorem artykułów pokonferencyjnych, obciążona jest ryzykiem powtarzalności niektórych treści. Podobne wrażenie można odnieść przy lekturze niniejszej książki. Kilku Autorów rozpoczyna swoje teksty od próby definiowania podstawowych pojęć. Zjawisko to w tym przypadku można potraktować nie jako wadę redakcyjną, ale wieloaspektowość ujęcia tych samych pojęć. Odbiorca, dzięki różnym definicjom ubóstwa i jego klasyfikacji, ma zapewniony bogaty materiał źródłowy możliwy do wykorzystania w dalszych badaniach. *Oblicza współczesnej biedy* to zatem przemyślana w doborze obszarów problemowych monografia, którą należy rekomendować zarówno teoretykom, jak i praktykom, a więc pracownikom opieki społecznej, politykom, działaczom społecznym, wolontariuszom angażującym się w działalność charytatywną, a także socjologom, politologom, etykom społecznym, teologom i innym zainteresowanym ubóstwem – jedną z najbardziej przejmujących współcześnie kwestii społecznych domagających się pilnego rozwiązania.

Marek Wódka
Instytut Socjologii KUL
marek.wodka@kul.pl